

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/4
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nac. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-56
Pismo redakcyjne zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/4
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-58
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydawnicze Spółdzielnia
Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK”

ROK VII Nr 225

CZWARTEK 23 SIERPNIA 1951 R.

Cena 15 gr.

Dla państwa — dla klasy robotniczej — dla siebie

Chłopi z dumą meldują Prezydentowi RP o przedterminowej i ponadplanowej sprzedaży zboża

WARSZAWA (PAP). Do Prezydenta R.P. Bolesława Biera nadchodzi codziennie wiele listów od chłopów. Mało i średniorolni chłopcy wyrażają pełne zadowolenie z dekretu o planowym skupie zboża i zapewniają Prezydenta, że dokończą starania, aby jak najszybciej i jak najwięcej zboża odstawić państwu.

W depeszy do Prezydenta chłop z gromady Smoczew, pow. Krotoszyński, donosi: „Meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że zobowiązanie nasze w sprzedaży zboża dla państwa, dla bohater-

skiej klasy robotniczej wykonaliśmy na 13 dni przed terminem. Jesteśmy dumni, że za przykładem klasy robotniczej umacniamy narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni. Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że wskazania Twoje i wskazania Partii będą dla nas zawsze na-technieniem w staraniach o nowe osiągnięcia dla Polski Ludowej, dla utrzymania światowego pokoju”.

„Dekret Rządu o planowym skupie zboża — piszą mało i średniorolni chłopcy z gm. Łagów, pow. Sulęciński — jest jeszcze jed-

nym dowodem troski rządu ludowego o chłopów mało i średniorolnych. Celem zabezpieczenia terminowej dostawy chleba klasie robotniczej postanowiliśmy nasz plan dostarczenia zboża wykonać przed terminem, do dnia 30 listopada br. Wzwalaliśmy się przed gminą Wielowieś do współzawodnictwa w planowym skupie zboża”.

Średniorolny chłop Władysław Graczyk z gromady Przewce Stare z woj. zielonogórskiego pisze: „Mam 6,93 ha ziemi ornej tu na ziemiach zachodnich. Zobowiązany jestem sprzedać państwu 1471 kg zboża. Uważam, że dekret Rządu o planowym skupie zboża jest bardzo słuszny i sprawiedliwy. Chciałbym dać jak najwięcej dla szybszego wy-

konania Planu 6-letniego, dla zaopatrzenia mas pracujących w chleb. Dlatego postanowiłem zwiększyć swoje zobowiązanie i dostarczyć państwu 3 tys. kg. zboża”.

Międzynarodowa Organizacja Pracy na bezdrożu

GENEWA (PAP). — W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy zabrał głos przedstawiciel Polski minister Juliusz Suchy, poddając ostrej krytyce działalność tej organizacji.

Delegat Polski podkreślił, że Międzynarodowa Organizacja Pracy odwiekała przez wiele lat uchwalenie konwencji o prawach związkowych i o równej płacy dla mężczyzn i kobiet. Uchwalona ostatecznie konwencja nie daje żadnej gwarancji, że te elementarne prawa będą szanowane. Zwracając uwagę na fakt, że Międzynarodowa Organizacja Pracy składa się dzisiaj w 3/4 z przedstawicieli kapitalistów, a ponadto ma w swoim składzie wielu przedstawicieli rozbijaczy i zdrajców ruchu związkowego, minister Suchy zakończył stwierdzeniem:

„Działalność MOP staje się coraz bardziej wroga interesom robotniczym, a w coraz większym stopniu służy polityce imperializmu, który przygotowuje agresję przeciwko ZSRR i krajom demokratycznym ludowej oraz przedstawia się ideą pokoju i postępu na całym świecie”.

List przytacza liczne przykłady brutalnego obchodzenia się z delegatami angielskimi na zlot przez amerykańskie władze wojskowe w Austrii i piętnuje zdecydowanie stanowisko ministra Morrisona, który solidaryzuje się z brutalnym zachowaniem się amerykańskich władz wojskowych i „wyjaśnia”, że „użyto siły tylko w celu niedopuszczenia do naruszenia prawa”.

W związku z tym dziennik „Daily Worker” pisze:

— Nigdy dotychczas w całej historii Anglii Min. Spraw Zagranicznych nie odmawiało swym obywatelom obrony przed brutalnością ze strony obcych władz wojskowych. Poniżając wysiłki w imię ministra Morrisona jest obelgą dla całego narodu angielskiego. Naród angielski może się, żeby władze amerykańskie przeprosiły delegatów brytyjskich na światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój i wyrównały wszystkie szkody moralne i materialne.

Truman dopiero teraz przekazał kongresowi rezolucję Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pismo M. Szwernika

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Waszyngtonu: Biały Dom ogłosił komunikat, z którego wynika, że Truman dopiero teraz przekazał kongresowi rezolucję Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pismo M. Szwernika z dnia 6 sierpnia.

Jednocześnie prezydent USA skierował do kongresu orędzie utrzymane w duchu zwykłych już dla Trumana wypadów przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Orędzie Trumana omija starannie propozycję Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami oraz przemilcza zupełnie wymienione w rezolucji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dyskryminacyjne zarządzenia USA w stosunku do Związku Radzieckiego, a w szczególności anulowanie układu handlowego między USA a ZSRR.

Usiłując wbrew faktom przerzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za napięcie w sytuacji międzynarodowej Truman oświadcza w swym orędziu, że „nie radzi kongresowi zmieniać polityki Stanów Zjednoczonych”.

Orędzie zawiera gołosłowne

twierdzenie, jakoby rezolucja Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pismo Szwernika „zostały szeroko opublikowane przez dzienniki, czasopisma i radio” USA, jakkolwiek w rzeczywistości wiadomo, że teksty tych dokumentów opublikowane zostały jedynie przez nieliczne gazety amerykańskie, podczas gdy większość gazet amerykańskich ograniczyła się do ich tendencyjnego streszczenia.

Morrison wysługuje się Amerykanom

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Worker” ogłosił list angielskiego komitetu organizacyjnego Złotu Młodych Bojowników o Pokój do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Morrisona.

„Cały świat — pisze w zakończeniu korespondent dziennika „Kwangming” — zdaje sobie jasno sprawę, że jedynie imperialiści amerykańscy ponoszą odpowiedzialność za impas w rokowaniach rozejmowych w Kaesongu”.

skiej, w której komentator przyznawał otwarcie, że ofensywa amerykańska została rozpoczęta w celu wywarcia nacisku na stronę koreańską-chińską. Amerykanie chcą w ten sposób przeformować swe niedorzeczne żądanie ustalenia linii demarkacyjnej i utworzenia strefy zdemilitaryzowanej daleko na północ od 38 równoleżnika.

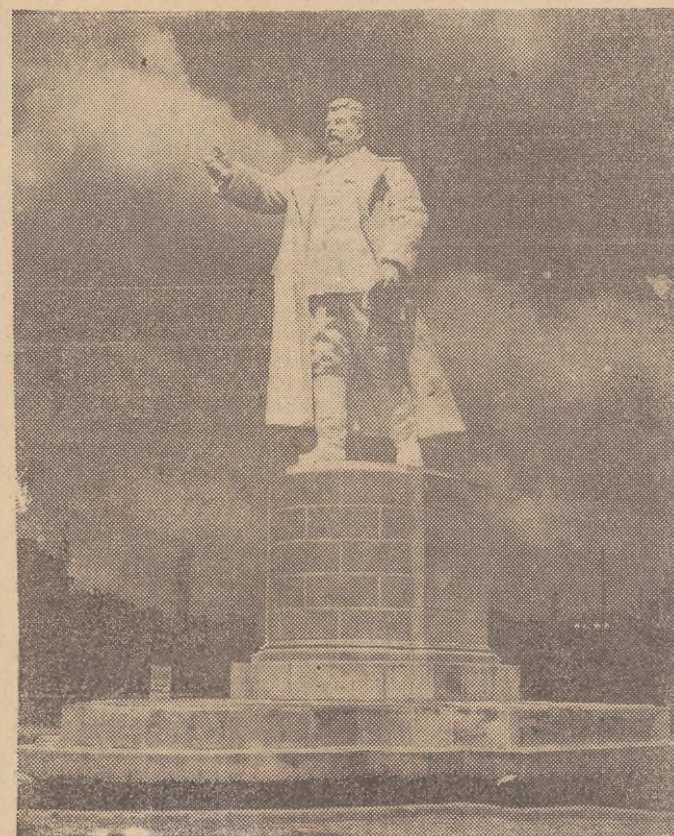
„Konferencję zagrał wybitny pisarz radziecki — K. Fiedin, po czym referat wygłosił pełniący obowiązki sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich — A. Surkow.

Charakterystyczny twórczość pisarzy radzieckich w latach wojennych, mówca stwierdził, że główną cechą rozwoju literatury w tym okresie był jej zdecydowany zwrot w kierunku opracowania tematu dotyczącego bohaterstwa pracy narodu radzieckiego. W okresie postwojennym w tematyce literatury

radzieckiej coraz więcej miejsca zajęły książki i sztuki poświęcone zdemaskowaniu zakuliszowej podległości wojennych, solidarności mas pracujących łączących się pod sztandarem walki o pokój. O osiągnięciach literatury radzieckiej świadczy dobitnie fakt, że od roku 1946 około 190 radzieckich pisarzy, poetów, dramaturgów i krytyków literackich otrzymało nagrody stalinowskie.

Po skrytykowaniu braków w twórczości poszczególnych pisarzy, Surkow wskazał na zadania stojące przed literaturą radziecką:

„Musimy dopiąć tego — oświadczył — ażeby każdy pisarz zrozumiał konieczność codziennego rozszerzania swego horyzontu ideologicznego i politycznego, aby



Posąg Generalissimusa S. Stalina, wzniesione w wielu miastach Rumuńskiej Republiki Ludowej, wyrażają uczucia miłości i głębokiej wdzięczności narodu rumuńskiego dla jego wielkiego przyjaciela, nauczyciela ludzi pracy całego świata.
Na zdjęciu: Posąg Józefa Stalina na placu Stalina w Bukareszcie.

Naród rumuński uroczysto obchodzi święto wyzwolenia

BUKARESZT (PAP). Naród rumuński uroczysto obchodzi przypadającą 23 bm. 7 rocznicę wyzwolenia kraju przez bohaterką Armii Radzieckiej.

Miasta i wsie przybrały odświętną szatę. W fabrykach i zakładach przemysłowych odbywały się uroczyste akademie, na których masy pracujące Rumunii podsumowały swe sukcesy, osiągnięte pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu ludowego. Akademie przebiegały w manifestacje bez granicznej wdzięczności narodu rumuńskiego dla Armii Radzieckiej — armii wyzwolicieli, w manifestacje miłości do Związku Radzieckiego i Stalina.

Delegacja rządu RP na uroczystości

WARSZAWA (PAP). — W dniu 22 bm. odleciała do Bukaresztu delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach ministra gospodarki komunalnej

Kazimierza Mijala i gen. bryg. Stanisława Okęckiego, udając się na zaproszenie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego — 7 rocznicy dnia wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką, przypadającej na dzień 23 bm.

Przygotowania do Miesiąca Przyjaźni

WARSZAWA (PAP). Rozpoczęły się już przygotowania do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który obchodzony będzie od 14 października do 15 listopada br. Dla skoordynowania prac przygotowawczych powołany został komitet wykonawczy, w skład którego poza przedstawicielami TPP-R — wchodzi również przedstawiciele ZPR, stronnictw politycznych, związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, ZMP i innych organizacji.

Nowa zbrodnia monarcho-faszystów w Grecji

SOFIA (PAP). — Przed trybunałem wojskowym w Atenach odbył się ponowny proces 16 młodych patriotów greckich. Jak wiadomo, zostali oni w swoim czasie skazani na karę śmierci. W wyniku nacisku światowej opinii publicznej sąd zmu-

szony był unieść wyrok i wnieść wyl przeciwnie nim postępowanie karne.

Przewód jeszcze raz wykazał bezpodstawnosć oskarżenia. Oskarżony Augerinos oświadczył w czasie rozprawy, że ajna policja próbowała zwerbować go, obiecując mu zachowanie życia, jeśli złoży zeznania obciążające pozostałych oskarżonych.

Oskarżony Benas opowiedział o walkach z faszystami, w których uczestniczył. Widocznie za to — podkreślił on — zmasakrowano go w obozie koncentracyjnym na wyspie Makronissos.

Karras przedstawił szereg przekonywujących dowodów, że on jak i pozostali oskarżeni są prześladowani wyłącznie za ich przekonania polityczne.

Prokurator twierdził, że 16 oskarżonych patriotów greckich to „niebezpieczni komuniści”, gdyż wystali oni depesze powitalną Złotowi Młodym Bojownikom o Pokój.

Trybunał wojskowy skazał 4 młodych patriotów — Karrasa Augerinos, Paspaliannisa i Tsimbukidisa na karę śmierci. Innych 10 oskarżonych skazano na kary więzienia od 12 do 20 lat.

Ameryka przygotowuje nową ofensywę w Korei

PRAGA (PAP). W depeszy z Delhi pt. „Stany Zjednoczone przygotowują nową ofensywę w Korei” agencja Telepress donosi: Według informacji z kół zbliżonych do ambasady amerykańskiej w Delhi amerykańskie Ministerstwo Wojny wydało generałowi Ridgwayowi potajemny rozkaz wykorzystania okresu rokowań o rozejm toczących się w

Kaesongu dla przygotowania nowej wielkiej ofensywy w Korei. Gen. Ridgway otrzymał instrukcję, by w związku z tymi przygotowawczymi jak najdłużej, najlepiej na przeciąg szeregu tygodni, przeciągnąć rokowania w Kaesongu.

Okres ten ma być wykorzystany do masowego bombardowania i ostrzeliwania miast i osiedli północnej Korei, do skoncentrowania wojsk oraz do przesunięcia z zaplecza na front sprzętu i broni. W celu zorganizowania ofensywnych działań Ridgway miał przerzucić z Tokio do Korei kilka jednostek piechoty uzupełnionych Japońskimi żołnierzami i podoficerami z tzw. rezerwowego korpusu policyjnego.

Amerykańskie Ministerstwo Wojny zwróciło uwagę Ridgwayowi, że przygotowania te powinny być dokonane w ten sposób, by nie dowiedzieli się o nich do wódzy wojsk sojuszników USA w Korei i przedstawiciele ONZ.

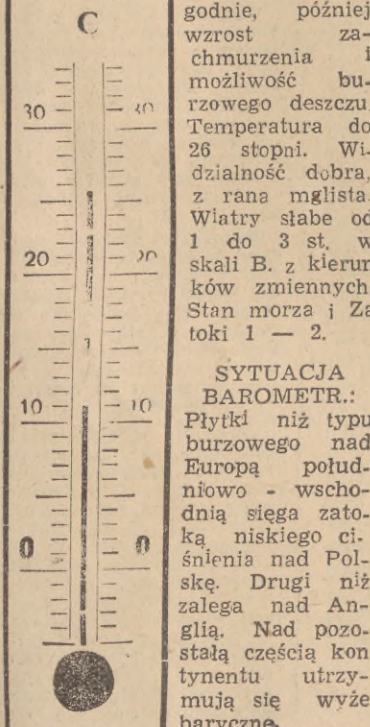
PEKIN (PAP). Korespondenci dzienników chińskich donoszą z Kaesongu, że ostatnie posiedzenie podkomisji przedstawicieli obu stron walczących w Korei nie przyniosło żadnych postępów w rokowaniach.

Panuje powszechnie przekonanie, że zakrojona na szeroką skalę ofensywa amerykańska w pobliżu strefy neutralnej Kaesongu i w rejonie Yangku została podjęta celowo, aby przeszkodzić rokowaniom, przedłużyć ich trwanie i wywołać nowe napięcie.

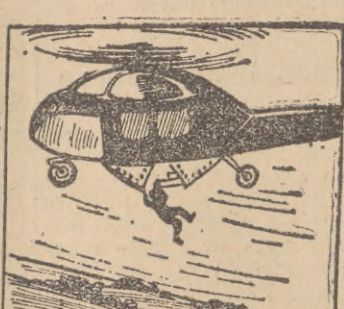
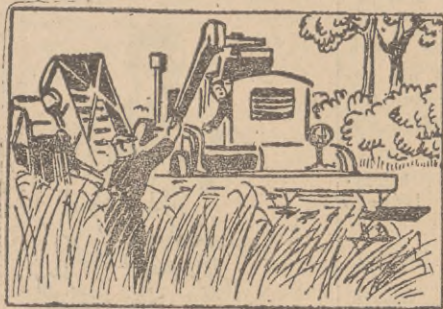
Korespondent dziennika „Kwangming” wskazuje na jedną z ostatnich audycji rozgłośni tokij-

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG: POGODA

do godz. 22 dnia 23 sierpnia 1951



WYGNANIE WŁADCY



Już świtało, gdy Komarow okna się z omdlenia. Musiałem uderzyć o coś głową — pomyślał dotykając białego miejsca.

No, na szczęście mogę iść — stwierdził z ulgą.

Po kilku minutach poszukiwań natknął się na ślad Kardana. Gubił się on w olbrzymim, sięgającym po horyzont lanie pszenicy. Komarow zagłębił się w las zboża. Po godzinnym marszu przedarł się w końcu na ścieżkę. Ku niemu sunął olbrzymi kombajn.

Gdy światło złoże oko automatycznego sfera padło na postać Komarowa.

rowa, kombajn zatrzymał się. Od mechanika major dowiedział się, że istnieć nie przetrwał. Tędy Kardan, który tłumaczył swoje nagłe pojawienie się tym, że zranił się przy pracy na torach w ręce i musi dostać się do miasta.

Przy pomocy telefonu znajdował się w kombinacie, Komarow dowiedział się, że Kardan 15 minut temu ciężarówką wyjechał z sowchozu do miasta. Maszyny, którą jechał Kardan nie można było zatrzymać w drodze, ponieważ miała zepsuty telefon. Mechanik od-

wiedział więc Komarowa ciągnikiem do sowchozu.

Naprzeciw elektrowozu, którym Komarow uderzył się na lotnisko i zaskoczył, wyjechał na lotnisko i zaskoczył. Zawrócił sprawnie i jadąc obok udzielił Komarowi informacji.

Rysopis zgadza się. Interesujący was osobnik uderzył się na lotnisko i zaskoczył. Zawrócił sprawnie i jadąc obok udzielił Komarowi informacji.

— Zdażymy? — zapytał Komarow.

— Wątpliwie. Samolot odchodzi za parę minut.

Gdy Komarow wjeżdżał na lotnisko, helikopter gotowy był do startu.

— Przecież! — krzyknął major do kierowcy.

Stanowiący w samochodzie zdążył uchwycić za stopnie wznoszącego się w górę helikoptera. W tym momencie zasunął się wokół niego szelnie pokrywający z przezroczystej szklanej masy.

Helikopter z każdą chwilą nabierał wysokości.

— A jednak zdążyłem — pomyślał Komarow.

Zielona koleżanka

W pokoju redakcyjnym siedzi kilka osób. Wehodzi jedna z koleżanek. Zielona. Wszyscy patrzą ostępnie. Ależ tak! Niewątpliwie koleżanka jest zielona. Ma zielone ręce, zielony nos, zieloną brodę i jeden policzek zielony.

Zapada milczenie. Jesteśmy przerażeni. Koleżanka jest dość sympatyczna, a tu takie nieszczęście! Oczywiście, wszystkim ten zielony kolor sugeruje jakąś straszliwą chorobę. Zółtaczka jest żółta — wobec tego nieszczęsną koleżanką zapadła widocznie na jakąś zieleniackę.

Straszliwa, nieznana dotąd choroba.

Koleżanka jednak zdaje się nie dostrzegać naszego przerażenia. Porusza się zupełnie normalnie, co tam ćwierka, zbiera jakieś papiery, rozkłada gazetę.

— Czy... czy nie boli cię głowa... albo coś w tym guście? — jąka jeden z kolegów.

— Nie, czuję się świetnie! — odpowiada biedna chora.

I nagle wzrok jej pada na ręce, na jej własne ręce.

— A to co? — mówi.

Wszyscy wydajemy głębokie westchnienie. Teraz się przekonamy! — Zapadła na jakąś ciężką chorobę.

— Dlaczego mam zielone ręce? — zapytuje koleżanka beznadziejnie.

Jeden z kolegów usiłuje pocieszyć nieszczęsną.

— Możeś jadła dużo szpinaku — zaczyna.

— Nie jadłam szpinaku nigdy — odpowiada koleżanka — gdyż

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

O pochodzeniu człowieka

„Odkąd człowiek stał się człowiekiem” — co to znaczy? Otóż trzeba pamiętać o tym, że mieliśmy w dalekiej przeszłości przodków, którzy nie byli ludźmi. Nauki przyrodnicze dostarczyły tak wiele dowodów na to, że człowiek pochodzi od zwierząt, że praprzodkowie nasi byli zarodem praprzodków dzisiejszych wielkich małp człekokształtnych, iż dziś tę sprawę musimy uznać za ostatecznie uduku-

mentowaną i stwierdzoną. Driopiteki — przodki małp pod wpływem pierwotnych warunków pracy przekształcały się w ludzi. Z chwilą, gdy nieprawna jeszcze ręka małp ludu wykonała najprostszą pracę karmienia, mamy już do czynienia z człowiekiem. Praca stworzyła człowieka.

O rozwoju człowieka — począwszy od driopiteków oraz o ich życiu na przestrzeni wielu milionów lat dowiedzą się czytelnicy z książki pt. „Praca stworzyła człowieka”. W. Stęślicki. Książka ukazała się nakładem Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik”.

Praca stawała się z pokolenia na pokolenie doskonalsza, bardziej wszechstronna. Dzięki pracy człowiek osiągnął dzisiejszy poziom życia społecznego, a w przyszłości zdoła opanować wszystkie siły otaczającej go przyrody.

M. L.

*) „Człowiek stworzył pracę” — W. Stęślicki, Wyd. Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik” Str. 53.

POD ŚWIATŁO

Zielona koleżanka

stojącej się w punktach zbiorowe go żywienia. Ale skąd ten kolor zielony?

— Lepszy zielony, niż morelowy czy lila — wtrąca znów koleżanka pocieszająco.

Wtem dostrzegam w zielonej ręce koleżanki notes. Dość grubo, którego brzegi pomalowane są na... zielono! Kolor identyczny!

— Ha! — wołam. — Jesteś ocalała! To nie ty chorujesz, lecz twój notes!

Rzecz wyjaśnia się szybko. Koleżanka nabyła za 5 z „górką” złotych piękny notes, który ma brzegi kartek pomalowane na zielono — kolorek swawolnie farbuje i stąd zieleność koleżanki.

Na okładce notesu wytłoczono: „CZPP. Wzór Nr 151”.

Ostrzegamy wszystkich przed tym wzorem! Jest to wzór na to, jak nie powinien wyglądać notes! Prosimy CZPP o zainteresowanie się tą zieloną produkcją i wytłumaczenie nam, dlaczego sprzedaje się farbujące notesy. A jeśli ktoś sądzi, że CZPP oznacza Centralne Zakłady Przemysłu Papierowego, pospieszamy wywieść go z błędu. Skróć ten omazać słowa: Co Za Paskudna Produkcja!

W. ZECHENTER

Latwo w kuchni

BLINKI Z KWASNEGO MLEKA

2 szklanki zsiadłego mleka, 3 jajka, mały kawałek masła, 1 łyżeczka cukru, 1 łyżeczka sody. Na rozgrzanym tłuszczem patelnii wlać trochę ciasta, rozsmarować małe okrągłe plackuszki i usmażyć na obydwu stronach.

Do ciasta można dolać parę łyżeczek krajanych drobno jablek, w mieszać i smażyć. Gotowe blinki posypać tłuszczem cukrem. Podawać na gorąco.

Program radiowy

CZWARTEK — 23. 8. 1951 r.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Gra zespołu mandolinistów. 6.45 — Program ogólny. 6.50 — Program lokalny. 6.53 — Wiadomości. Wybrzeża. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości. 8.00 — Koncert. 8.30 — Aud. dla kolonii i obozów letnich. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — „Głos młodych”. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.15 — Komunikat PIHM-u dla rybaków. 13.16 i 13.30 — Muzyka. 14.30 — Felieton. 14.45 — Polska pieśń masowa. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Utwory skrzypcowe. 16.10 — Dwie nowe piosenki. 16.20 — Aud. dla kolonii. „Na trasie Sopot — Gdynia”. 16.30 — Czeskie i słowackie pieśni ludowe. 17.00 — Wiadomości. 17.05 — Odpowiedzi na listy. 17.15 — Koncert. 18.00 — Poradnik językowy. 18.15 — Przegląd wydarzeń. 18.30 — Koncert pop-rozryw. Barbara Kowalczeńska — śpiew. Ksawery Bujalski i Karol Baryła — akomp. 19.00 — Wszelch. rad. 19.20 — Koncert. 19.55 — Komunikat PIHM-u dla rybaków. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.26 — Wiadomości sport. 20.30 — Koncert. 21.10 — Wieczorne melodie. 21.45 — „Wspomnienia robotnicze”. 22.00 — Muzyka. 22.30 — Muzyka kameralna. 23.00 — Ost. wyd. 23.10 — Orkiestra taneczna P. R. 23.55 — Komunikat PIHM-u dla rybaków.

Śmiałość i szczerze

Czytelnicy zapytują dlaczego?

Prezydium Gminnej Rady Narodowej wydaje dla mieszkańców Rumii - Zagórza, posiadających krowy, pozwolenia na ubój z konieczności, nie interesując się odsprzedażą mięsa, uzyskanego z tego uboju.

Właściciele ubitych krow sprzedają je prywatnie po cenach od 8 do 12 zł. za kg. W wyniku tej speculacji na tzw. „czarnym rynku” nabyć można mięso w cenie 30 zł. za kg.

Wydział Handlu Prezydium MRN i „Samopomoc Chłopska”, upoważniona do skupu mięsa, winny się zainteresować tą sytuacją i zapobiec spekulacji.

Podziękowanie rodziców

Dnia 19 bm. odwiedziliśmy nasze dzieci w prewenterium w Sopocie przy ul. 23 Marca. Byliśmy zachwyceni nadzwyczajnym porządkiem, jaki tam panuje. Było to w niedzielę. Dy-

rektor zakładu dr Władysław Uszycki już przed godz. 8 rano był na posterunku i służył każdemu z rodziców dokładnymi informacjami i wyjaśnieniami. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że mimo krótkiego pobytu dzieci w prewenterium, lekarz nie tylko zna dokładnie przebieg choroby każdego dziecka, lecz również jego psychikę i usposobienie.

Atmosfera, która panuje wśród dzieci, ich dobry wygląd i zadowolenie, bijące z twarzy, świadczy o tym, że dobrze im jest w prewenterium. Przybyło im wszystkim na wadze, są czyste i schludnie ubrane, garną się chętnie do wychowawczyń i pielęgniarek, które zajmują się nimi z serdeczną troskliwością.

Wszyscy rodzice dzieci, przebywających w prewenterium, składają rządowi Polski Ludowej, oraz personelowi tego zakładu serdeczne podziękowanie za opiekę, jaką otaczają chore dzieci.

W imieniu rodziców
Elżbieta Romanowska-Gdynia

W INNYCH LISTACH:

SA WODY MINERALNE

Wydział Handlu Prez. MRN w Gdańsku w odpowiedzi na not. pt. „Gdzie są wody mineralne” wyjaśnia, że

wody mineralne nabyć można w kiosku naprzeciw dworca głównego w Gdańsku, w aptece społecznej we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 46, oraz w Oliwie.

UPORZĄDKOWANO PLAŻĘ W GDYNI

Prezydium MRN, potwierdzając zarzuty, postawione w not. pt. „A kto chce rozkoszy użyć”, zawiadamia, że postawiono na plaży 8 dodatkowych koszy na odpady i papiery, oczyszczono plażę oraz przyległy do niej teren, jak również plażę Marynarki Wojennej przy bulwarze Sawickim.

Prez. MRN wyjaśnia poza tym, że w bieżącym roku plaża miejska została wydzierżawiona Lidze Morskiej.

MLEKO NA GDAŃSKICH PLAŻACH

Wydział Handlu Prez. MRN w Gdańsku wydał zarządzenie natychmiastowego wywieszenia sezonowych barów mlecznych na plażach w ten sposób, aby były dostępne dla wszystkich plażowiczów.

DOM WYMAGA REMONTU

W Brentowie w gm. Łostowice (powiat gdański), znajduje się przy ul. Pieczęckiej nr 7 murowany dom piętrowy, w którym mieszka 11 lokatorów. Lokatorzy ci w czasie deszczu mają wiele roboty z poddawaniem garnków, misek i kubków pod sufity, które przeciekają i z których pod wpływem wilgoci stale opada tynk. W kwietniu 1950 r. była komisja, która stwierdziła konieczność remontu, lecz do tej pory nie zostało wykonano, a lokatorzy czekają na naprawę dachu, remont mieszkań i kłótki kuchennej, oraz zainstalowanie w nich światła elektrycznego. Może wreszcie Prezydium Gminnej Rady Narodowej przypomni sobie o tym domu i przystąpi do naprawy.

KAMIENIE NA DACHU

Przy ul. Żymierskiego nr 25 w Leżborku mieszka hodowca gołębi, który stale je gania, rzucając kamienie na dach domu, kryty częściowo papą, częściowo dachówką. Przed kilkoma tygodniami została w ten sposób zbita szymba w oknie jednego z lokatorów, a przez ustawiczne rzuwanie kamieni ulega uszkodzeniu dach. Komitet Blokowy, który był już o tym zawiadamiany, nie zareagował zupełnie, a gołębiarz w dalszym ciągu rzuca kamieniami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Marian Karaś, Gdańsk. — Interwjujemy w Komendzie Miejskiej MO.

Kazimierz Beczkowski, Łębork. — Interwjujemy.

WŁ. RYMKIEWICZ

56)

Ziemia

wyzwolona

Akademie i zabawę w Domu Ludowym wyznaczono na niedzielę. Dzień przedtem, a więc w sobotę przyjechał na wizytację Spółdzielni instruktor rachunkowo - organizacyjny Ceresu w Gdańsku.

Na trzysta metrów przed wjazdem do ośrodka administracyjnego instruktor wysiadł z auta, zatapał zdrętwiałymi nogami w butach z długimi cholewami i rozejrzył się po świecie.

Od szosy odgałęziała się boczna droga z głębokimi koleinami, wyjeżdżonymi w czarnej tłustej ziemi, madach żuławskich. Wzdłuż tej drogi, a w poprzek do szosy stał rząd parterowych białych budynków z czerwonymi dachami, z których pięty i następne ginęły we mgłę i szarości nad polami.

— Ale pobudowali się! — wykrzyknął z zadowoleniem instruktor.

Szofer wychylił głowę znad opuszczonej płyty okiennej i popatrzył na budynki. — Kubek w bubeł jeden podobny do drugiego.

— Działki przyzgodowe też już uprawiają — ucieszył się głośno instruktor.

Zatupał znów. — Noga mi ścierpła, psiakość!

I machnął ręką. — Jedź pan, panie Stanisławie, ja sobie dojdę.

„Skoda” zaczęła posuwać się powoli nie wyprzedzając instruktora, krocącego energicznie brzegiem szosy nad burta.

W zapadającym zmierzchu wysokie słupy przewodów elektrycznych połyskiwały wilgotną bielą świeżo zheblowanego drzewa

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Pilnie przygotowują się zrzeczenia do I Letniej Spartakiady

W czasie Spartakiady odbędą się w Warszawie w dniach 14 i 15 września centralne zawody konne.

W pierwszym dniu zawodów odbędzie się lekki konkurs dokładności oraz konkurs ciężki — zwykły. W drugim dniu rozegrany będzie konkurs szybkości sztafet (10 - 14 przeszkód).

Zespół sztafetowy składać się będzie z 3 jeźdźców, z których każdy po przejechaniu toru musi wręczyć następnemu zawodnikowi pałeczkę sztafetową. O zwycięstwie sztafety decyduje czas przejechania toru przez wszystkich trzech jeźdźców.

44 pływaków i 22 pływaczki Gwardii rozpoczęli obóz treningowy przed Spartakiadą w Tuszyń - Lesie pod Łodzią. Pływaków Gwardii przygotowuje do Spartakiady trener węgierski Knaus.

16 bm. rozpoczął się w Szczecinie obóz treningowy dla najlepszych kolarzy ZS Kolarz. Na obóz stawili się wszyscy wyznaczeni zawodnicy z reprezentantem Polskiej Wrzesińskim na czele.

W celu wykorzystania najlepszych trenerów i instruktorów, Unia postanowiła zorganizować obozy przed Spartakiadą wspólnie z Budowlanymi. W ten sposób oboza zrzeczenia uzupełnią na wzajem kadry trenerskie i zapewnią swoim reprezentantom fachową opiekę na obozach.

Cwierćfinały pucharu Polski

W ubiegły wtorek, 21 bm. rozegrane zostały ćwierćfinałowe spotkania piłkarskie o puchar Polski.

W Krakowie miejscowa Gwardia pokonała Włókniarza (Kraków) 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kuch i Gamał.

W Łodzi chorowska Unia zwyciężyła Łódzkiego Włókniarza 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Cieślak i Alzer.

W Chorzowie Budowlani zwyciężyli Gwardię (Szczecin) 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: Barański — 4 i Sulik — 1.

W Lipinach miejscowa Stal przegrała z Kolarzem (Warszawa) 1:2 (1:0). Bramki dla Kolarza zdobyli Łęczy i Wesołowski, dla Stali Kincer.

W wyniku tych spotkań do półfinałów pucharu Polski, które rozegrane zostaną w Warszawie w ramach I Letniej Spartakiady zakwalifikowały się drużyny: UNII (Chorzów), GWARDII (Kraków), BUDOWLANICH (Chorzów) i KOLEJARZA (Warszawa).

Grupa siatkarzy, reprezentujących Polskę na Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie. Stoją od lewej: Wleciał, Pindelski, Łaszczyk, Woluch, Appenheimer, Flont, Grochowski, Fronczak, sędzia Seifert, Lenkiewicz, oraz sędzia Misiak.

CAF — Fot. St. Wdowiński.



Grupa siatkarzy, reprezentujących Polskę na Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie. Stoją od lewej: Wleciał, Pindelski, Łaszczyk, Woluch, Appenheimer, Flont, Grochowski, Fronczak, sędzia Seifert, Lenkiewicz, oraz sędzia Misiak.